

**BEZPŁATNY**



**NIE ZAPIECZETOWANA KSIEGA**

**JEZUS CHRYSZTUS WRACA**

**OBJAWIENIA CZAS KONCA**

**ZDROWA DOKTRYNA**

**ZEZNANIA  
LAURY WANMA.**

**Źródło i Kontakt:**

**Witryna Internetowa: <https://www.mcreveil.org>**

**E-mail: [mail@mcreveil.org](mailto:mail@mcreveil.org)**

# **Jezusie Chrystusie tenci jest Prawdziwy Bóg I Żywot Wieczny.**

***Ale ty, Danijelu! zamknij te słowa, i zapieczętuj tę księgę aż do czasu  
naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.***  
Danijel 12:4

***Tedy rzekł: Idź, Danijelu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż  
do czasu zamierzonego. Oczyszczonych i wybielonych i doświadczonych  
wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nadto wszyscy  
niezbożni nie rozumieją, ale mądrzy rozumieją.***  
Danijel 12:9-10

\*\*\*

**Zanim zaczniesz czytać tę Naukę, zastanów się przez kilka chwil nad  
następującym pytaniem:**

**Gdzie spędzisz swoją Wieczność?**

**Na Niebie?**

**Gdzie**

**W Piekłe?**

**Piekło jest Prawdziwe, i to jest Wieczne.  
Pomyśl o tym!**

**Dobre czytanie! Niech Bóg się wam objawi!**

## **Ostrzeżenie**

**Niniejsza Księga jest bezpłatna i w żaden sposób nie może stanowić źródła handlu.**

**Możesz swobodnie kopiować tę Księgę dla swojego głószenia, lub dla dystrybucji, lub dla swojej Ewangelizacji w Sieciach Społecznościowych, pod warunkiem, że jej zawartość nie jest modyfikowana lub zmieniana w jakikolwiek sposób, i że mcreveil.org jest cytowany jako źródło.**

**Biada wam, agenci szatana, którzy są chciwi i którzy będą próbowali sprzedawać te nauki i świadectwa!**

**Biada wam, synowie szatana, którzy chętnie publikują te nauki i świadectwa w mediach społecznościowych, ukrywając adres strony Internetowej [www.mcreveil.org](http://www.mcreveil.org), lub przez sfalszowanie ich treści!**

**Wiedz, że możesz uciec przed systemem sprawiedliwości ludzi, ale na pewno nie uciekniesz przed sądem Bożym.**

**Wężowie! rodzaju jaszczurczy! i jakoż będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielnego? Mateusza 23:33.**

**Proszę Zanotować**

**Książka ta jest regularnie aktualizowana. Zalecamy pobranie zaktualizowanej wersji ze Strony [www.mcreveil.org](http://www.mcreveil.org).**

## ZEZNANIA LAURY WANMA.

(Zaktualizowano 17 02 2024)

**Zanim przeczytasz to Zeznanie, zachęcamy do zapoznania się z ważnym ostrzeżeniem, które zamieściliśmy w odniesieniu do Zeznania. Ostrzeżenie to, zatytułowane "Ostrzeżenie Zeznania", można znaleźć na stronie internetowej [www.mcreveil.org](http://www.mcreveil.org).**

Drodzy przyjaciele, pomimo tego, że przeczytaliśmy już kilka świadectw z Piekła, zawsze uważamy, że czytanie nowych jest duchowo budujące, zwłaszcza gdy uważamy, że są one wiarygodne. Dlatego uważamy za konieczne udostępnienie wam świadectwa Laury Wanma (Lala), 12-letniej indonezyjskiej dziewczyny, której Pan Jezus Chrystus pokazał kawałek Nieba i kawałek Piekła, przekazując jej przesłanie dla kościołów i dla świata. To świadectwo, podobnie jak inne, które już zaproponowaliśmy, jest dość budujące. Podejmij wysiłek, aby podzielić się nim z innymi, aby poinformować o tym jak najwięcej osób. Niech Bóg cię błogosławi!

### Pan Jezus zabrał mnie do Nieba.

Pierwszego dnia Pańskiej wizyty w Lali: Podczas pochwały i adoracja, moje ręce wzniosły się same i powiedziałem do mojej matki: "Mamo, nie mogę opuścić rąk, są one wciąż podnoszone w górę." Widziałem wielu aniołów w pokoju i nagle było bardzo jasne światło i Pan mówił do mnie o świetle (Pan powiedział mi, że jeden z moich krewnych miał umrzeć. Wtedy Pan rzekł do mnie: "Idź i powiedz bratu swojemu, że musi do mnie wrócić, ponieważ nadal mam nad nim miłosierdzie, ponieważ ode mnie odszedł."...)

Kiedy moja matka i ja nadal czciliśmy Pana Jezusa, nagle przyszedł anioł i zabrał mi ducha. Odlecieliśmy, potem stanęliśmy na skale. A anioł pokazał mi kilka pięknych miast i widziałem: Nabire, Serui, Biak, Manokwari. Anioł rzekł do mnie: "Bóg powiedział ci, abyś udał się do tych miast, aby ogłosić przesłanie od Pana. **Muszą żałować**, ponieważ **nie ma już czasu, Jezus wraca bardzo, bardzo szybko**." I zapytałem anioła: "Kim jesteś?" Odpowiedział: "Jestem Gabriel, anioł Boży". Wtedy anioł włożył mojego ducha z powrotem do mojego ciała.

Kiedy byłem w drodze do Entrop z miasteczka Abe, dotarłem do Kotaradzy. Wciąż byłem w taksówce, gdy anioł przyszedł, by zabrać mnie w duchu, i poleciliśmy nad miastem Jayapura, a anioł powiedział do mnie: "Spróbuj spojrzeć w dół!" I widziałem wielu ludzi stojących; nosili czarne ubrania przykrywające ich od stóp do głów. Ich oczy były czarne, a w ich oczach był ogień. Widziałem je wszędzie: w szpitalu, na poboczach dróg, na środku ulicy, na targu, przed domami itp. Byli wszędzie. Ich ręce trzymały szerokie widelce, a ja powiedziałem do anioła: "Kim oni są?" I anioł powiedział mi, że są aniołami śmierci. Kiedy jeszcze lataliśmy duchowo nad miastem Entrop, zobaczyłem na ulicy grupę młodych ludzi pijących alkohol; byłem bardzo smutny, ponieważ otaczała ich śmierć.

Wtedy anioł rzekł do mnie: "Lala, jeśli coś ci się stanie i poczujesz się zagrożony, możesz powiedzieć dwa słowa: **"Krew Jezusa"** i **"W imię Jezusa"**, ponieważ są bardzo potężne".

Anioł mnie zabrał, a my dalej lataliśmy przez chmury. Widziałem, że Ziemia pod mną stawała się coraz mniejsza i mniejsza. Przelecieliśmy i przeszliśmy przez wąski i ciemny tunel. Bardzo się bałem i anioł mnie trzymał, potem ujrzałem jasne światło i było to Niebo. Anioł i ja dotarliśmy do drzwi. Za drzwiami były dwa anioły stróżów. Został udekorowany perłami i kryształami i otworzył się samoczynnie, po czym wkroczyliśmy do ogrodu.

Były tam otwarte drzwi i przez nie widziałem długi, dobrze zaaranżowany stół. Wydawało się, że wkrótce odbędzie się uroczystość (Komunia Święta). Za każdym krzesłem stał anioł, trzymający w rękach trąbkę i wydawało się, że wkrótce zabrzmie ona jak trąbka. Potem znów chodziłem po Niebie. W ogrodzie widziałem różne rodzaje drzew i różne rodzaje owoców, widziałem bardzo piękne kwiaty. Anioł Gabriel podszedł do mnie i powiedział: "Twój czas się skończył i musisz iść do domu". I powiedziałem mu: "Jestem tu bardzo szczęśliwy i nie chcę wracać na Ziemię, ponieważ jestem tu tak spokojny". I nagle z Tronu Światła i Chwały wyszedł głos i rzekł do mnie: "Lala, musisz wrócić na Ziemię teraz."; i anioł Gabriel przywiózł mnie z powrotem.

Z góry spojrzałem na czerwoną taksówkę, która mnie nosiła, przeszła ona przez lokalny urząd rządowy do terminusa Entrop. I anioł przywiózł mojego ducha z powrotem do mojego ciała, a ja obudziłem się i powiedziałem: "Alleluja!" Wszyscy pasażerowie byli w szoku, spojrzeli na mnie i zapytali: "Siostrze, czy wszystko w porządku...?" Byłem naprawdę zaskoczony, ponieważ opierałem się na ramieniu pasażera, a ona wcierała mi trochę oleju w nos, ponieważ myślała, że mdleję. Zatrzymałem taksówkę, gdy dotarłem do celu.

Około 23:00, gdy spałem, przyszedł anioł i zabrał mnie do Pana. Weszliśmy przez Wrota Niebios i zobaczyłem stojącego tam mężczyznę w bardzo długiej białej sukience. Otworzył przede mną ręce, podszedłem do Niego, a On mnie niósł i wiedziałem, że to był Jezus. Potem weszliśmy do Nieba. **Niebo jest tak wspaniałe** i wypełnione wszelkiego rodzaju kwiatami, których nigdy nie widziałem na ziemi. Wszystko tam jest, moje serce było pełne pokoju w tym miejscu; są drzewa, które służą jako cień, przynoszące owoce i jest też bardzo czysta rzeka płynąca.

Pan Jezus rzekł do mnie: "Lala, chcesz spróbować postawić stopy w wodzie?" I włożyłem je do wody. Bóg znowu do mnie przemówił: "Możesz pić tę wodę." Kiedy ją wypilem, serce moje było naprawdę w pokoju, a Pan Jezus znowu do mnie przemówił: "Możesz zanurzyć głowę w wodzie, a będziesz mógł oddychać." To, co Pan powiedział, było prawdą. Wokół mnie przychodziło mnóstwo ryb. Powiedziałem do Jezusa: "Żyję na ziemi i nie mogę złapać ryby, ucieknij, jeśli spróbuję." Jezus powiedział do mnie: "Ryby tutaj mogą z tobą rozmawiać, Lala."

Ponadto, nadal chodziłem z Jezusem i zapytałem Go: "Jak możesz widzieć cały świat z grzechami, które ludzie popełniają, skoro świat jest tak wielki, jak możesz widzieć wszystko?" Jezus powiedział mi, żebym poszedł z nim, żeby mi pokazać. Jezus i ja dalej chodziliśmy, a On mi to pokazał. Był tam duży szklany stół i widziałem świat tak mały. Widziałem też rodzaje grzechów, które ludzie popełniają. Byłem zaskoczony i kiedy zobaczyłem kogoś, kogo znałem, powiedziałem do Jezusa: "Panie, widzę poniżej." Moja matka i ja leżeliśmy na

łóżku. Wtedy On odpowiedział: "tak, wiem, jest też anioł stojący w swoim pokoju."

Pan Jezus i ja dalej posuwaliśmy się naprzód i zobaczyłem chatę; tam stali dwaj aniołowie. Na stole była wielka książka i zapytałem Pana: "Boże, co to za książka?" Pan odpowiedział: "To jest księga życia." Zapytałem jeszcze raz: "Czy mogę zobaczyć wewnątrz książki?" Pan odpowiedział: "Tak, możesz". I obaj aniołowie byli gotowi otworzyć książkę strona po stronie. Na pierwszej stronie zobaczyłem imię mojego brata i powiedziałem do Jezusa: "Boże, to imię jest imienia mojego brata". A Pan odpowiedział: "Tak, znam jego życie. Jest tu teraz i chwalił Pana." Anioł otworzył następną stronę, zobaczyłem imię osoby, którą znałem i rzekłem do Jezusa: "Oto wujek mój". Pan Jezus powiedział: "Tak, jest tutaj." Pocałowałem Jezusa i płakałem. Wtedy Jezus i ja dalej chodziliśmy po ogrodzie, gdy zobaczyłem dwóch ludzi zbliżających się do mnie; najstarszy miał około 18 lub 19 lat, podczas gdy najmłodszy miał 2 lata; mały chłopiec pobiegł i przytulił mnie, ale miałem wrażenie, że mnie skrzyżował, ponieważ oboje byliśmy w duchu.

Najstarszy chłopiec, który miał 18-19 lat, wyglądał tak bardzo jak moja matka, byli jak bliźnięta. Wtedy przypomniałem sobie, że moja matka powiedziała mi kiedyś, że mam starszego brata, który zmarł, gdy byłem dzieckiem. I wiedziałem, że jest moim bratem. Po tym chłopcy wrócili do swoich pokoi.

Potem zobaczyłem piękny kwiat i zapytałem Pana: "Panie, mogę zabrać ten kwiat...? Chciałbym go dać mojej matce, bo lubi kwiaty." Jezus powiedział: "Jeszcze nie nadszedł czas, abyś wziął kwiaty i owoce w tym miejscu, moje dziecko!" Później, Jezus i ja zawsze chodziliśmy, gdy zobaczyłem dom z otwartymi drzwiami. Zapytałem Pana Jezusa, czy mogę wejść do domu; Pan powiedział: "Tak, możesz". Kiedy wszedłem przed drzwi domu, nie mogłem wejść do domu, ponieważ podłoga była ze złota. Mówię do Pana: "Wow God.... Gleba jest bardzo piękna; złoto jest bardzo drogie na ziemi". A Pan uśmiechnął się i rzekł: "To jest twój dom; są inne domy jak ten." Zapytałem: "Boże, czy mogę wejść do następnego domu?" Wtedy Pan powiedział: "Domy, których drzwi są zamknięte, należą do innych." Pan powiedział: "Pójdź za Mną."

### **Pan Jezus zabrał mnie do Piekła.**

Pan Jezus trzymał mnie i wlecieliśmy w szeroki tunel. Pan Jezus i ja nadal posuwaliśmy się naprzód, gdy poczułem naprawdę okropny zapach i poczułem, że powietrze jest bardzo gorące. Dalej, zobaczyłem demona z trzema stopami trzymającego trójzębny. A kiedy zobaczył Jezusa, ugiął kolana. Pan i ja chodziliśmy i przyszlismy na miejsce, a Pan pozwolił mi zobaczyć bardzo głęboką studnię, pełną ludzi torturowanych przez demony. Demony dręczyły ich, aż ich ciało odpadło, ale nie mogli umrzeć.

Szliśmy dalej i zobaczyłem stół z książką na nim, na nim było napisane "Cudzołóstwo". Widziałem nagich ludzi w jeziorze ognia. Zobaczyli Jezusa i krzyczeli: "Ojcze, Ojcze", ale Jezus nie patrzył na nich. Wciąż posuwałem się naprzód z Panem i zauważyliśmy sługę Bożego. Wtedy zapytałem Pana Jezusa: "Boże! **Dlaczego w Piekło jest sługa Boży?**" Pan odpowiedział: "Wybrałem

go, ale nigdy nie głosił mego poselstwa." Wtedy ujrzał Pana Jezusa i krzyknął: "Ojczy, Ojczy, zabierz mnie z tego miejsca na minutę, bo chcę odpokutować." A Pan Jezus rzekł do niego: "**Jest już za późno...**"

Kontynuowaliśmy i zobaczyłem wielu ludzi, którzy byli torturowani i Jezus powiedział do mnie: "**Ci ludzie nie byli wierni dziesięciny.**"

Widziałem też wielu młodych ludzi, którzy tańczyli na ostrych kolcach w rytm muzyki. Jeśli słyszeli rytm muzyki rockowej, musieli skakać szybciej i nie mogli się zatrzymać na chwilę. Jeśli się zatrzymają, demony przyjdą i będą ich dręczyć.

Potem wróciliśmy do Nieba przez szeroką ścieżkę. Po przybyciu do Nieba Pan Jezus powiedział do mnie: "Lala, co widziałeś, musisz powiedzieć ludowi mojemu." A Pan Jezus nieśli mnie i rzekł: "Lala, musisz dać mi swoje życie, **musisz zostać ochrzczony...** Powiedz Mojemu słudze Ronaldowi, że powierzam mu zadanie napisania twojej książki."

Jezus spojrział na anioła Gabriela i anioł Gabriel uklonił się, aby oddać cześć Jego stopom. A Pan rzekł do anioła Gabriela: "Przyrowadź Moje dziecko." A anioł Gabriel wziął mnie i poszliśmy w kierunku drzwi, a inny anioł przyszedł i przemówił do anioła Gabriela w języku, którego nie rozumiem... W drodze powrotnej anioł Gabriel zapytał mnie: "O czym rozmawiałeś z Ojcem", a ja odpowiedziałem: "Jezus powiedział mi wiele rzeczy." A ja zapytałem anioła: "Co robisz w Niebie?" Anioł odpowiedział: "Jestem w służbie Pana naszego Jezusa Chrystusa. Cokolwiek On każe mi zrobić, robię to wszystko".

Podchodząc do mojego domu, szliśmy i zobaczyliśmy wielu aniołów śmierci stojących po lewej i prawej stronie drogi. Kiedy przyjechaliśmy, zobaczyłem jednego stojącego przed płotem. A przed drzwiami naszego domu stał anioł Boży pilnujący domu. Anioł śmierci był bardzo zdenerwowany, ponieważ chciał wejść do domu, ale nie mógł, ponieważ anioł Boży pilnował naszego domu. Po tym anioł śmierci udał się na tyły domu i próbował się tam dostać, ale mimo to nie udało mu się, ponieważ dwóch aniołów Bożych pilnowało tylnych drzwi naszego domu. Anioł śmierci próbował bezskutecznie wejść po raz drugi i został rzucony. Spadł i zniknął jak pył niesiony przez wiatr. Anioł Gabriel przywiózł mnie z powrotem do mojego pokoju, a mój umysł wszedł do mojego ciała fizycznego o 6:00 rano. Potem wróciłem do swoich codziennych zajęć jako student.

Innego dnia mieliśmy kult świętych w domu członka naszego kościoła. Anioł Gabriel przyszedł, aby zabrać mnie w duchu i zabrał mnie do Pana Jezusa. Wtedy Pan pokazał mi miasto, do którego powinienem się udać. Poprosił mnie o przekazanie wiadomości do kościoła katolickiego w Wamenie.

Anioł przyszedł ponownie następnego dnia, aby zabrać mnie w duchu i zabrać do Pana. Pan Jezus przekazał specjalne przesłanie dla kościoła we wsi "Harapan" i powiedział: "Powiedzcie Kościołowi: Nie spóźnij się na kult świętych. **Ci, którzy zawsze przychodzą późno, nie wejdą do królestwa Niebieskiego.** Podczas spotkania nikt nie powinien przebywać poza kościołem. Wyślij wiadomość do matek, których dzieci są jeszcze niemowlętami i maluchami, że **powinny one siedzieć w kościele z wszystkimi swoimi dziećmi i słuchać Słowa Bożego.**

Nigdy nie pozwól, aby dzieci przebywały w żłobku. **Każdy musi uczestniczyć w nabożeństwie świętych.** Nawet jeśli nie ma już miejsca siedzącego, siedzenie na podłodze nie powinno stanowić problemu. Każdy musi szanować Moje Słowo."

W ciągu dnia, po zakończeniu modlitwy i postu, ogłosiłem orędzie Pana Jezusa do nauczycieli szkoły niedzielnej. Kiedy wróciłem z kościoła, anioł Boży zabrał mnie do Pana i rzekł do mnie: "Dziękuję ci, Lala, że ogłosiłeś moje przesłanie nauczycielom szkoły niedzielnej." I rzekł do mnie jeszcze raz: "W niedzielę będziecie musieli głosić orędzie do członków Kościoła. Musisz nie tylko przekazać je do kościoła i swojej rodziny, ale musisz również przekazać to przesłanie innym religiom: buddyzmowi, muzułmanom, hinduizmowi itp. Ponieważ oni również powinni otrzymać zbawienie. (Jana 14:6). Opublikuj wiadomość jak najszybciej, ponieważ zabiorę Cię do innych miast."

O 19:00 anioł przyszedł, aby mnie zabrać do Pana, a Pan rzekł do mnie: "Lala, szybciej, szybciej, szybciej, biegnij i powiedz ludowi Mojemu: Mój czas dobiegł końca!" I Pan pokazał mi czas Nieba. Widziałem wskazówkę godziną wskazującą liczbę, a ręka minutowa była bardzo blisko niej. Niemniej jednak, mogłem zobaczyć numer na zegarku. Pan Jezus powiedział mi: "Lala, biegnij szybko i wyślij wiadomość do Mojego ludu, Mój czas dobiegł końca." Pan rzekł do mnie ponownie: "Lala, żaden anioł nigdy nie widział pogody w Niebie. Pozwalam wam zobaczyć czas Nieba, abyście mogli przekazać to, co widzieliście Mojemu ludowi."

O 20:30 pm, anioł przyszedł, aby przynieść mi z powrotem do Pana i Pana Jezusa pokazał mi po raz kolejny czas Nieba, który jest bardzo krótki. Pan Jezus powiedział do mnie: "Powiedz swoim towarzyszom, nauczycielom, sąsiadom i wszystkim, których spotkasz, że muszą pokutować i wrócić do Mnie Zbawicielem."

W następną sobotę byłem z matką i ciotką. Byliśmy w rezydencji rodziny Wilsona Sentaniego. O 13:00, kiedy moja ciotka modliła się za rodzinę Wilsonów, a ja leżałem jeszcze w pokoju, przyszedł aniołek. Widziałem anioła, bo mój duch wyszedł z mojego ciała i usiadł na łóżku. Zadzwoiłem do anioła, żeby wszedł do pokoju, ale on nie wszedł. Trzymał się z dala od pokoju i znowu do niego zadzwoniłem. Anioł wskazał palcem na moją ciotkę, która się modliła. Wołałem ponownie anioła, a on rzekł do mnie: "**Nie mogę wejść do pokoju (wskazał palcem na moją ciotkę), bo ciotka twoja, sługa Pana, mówi do Ojca. Muszę poczekać, aż skończy się modlić i powie Amen.**" Kiedy moja ciotka skończyła się modlić, anioł wszedł do pokoju i zabrał mnie do Pana Jezusa. Po przybyciu do Nieba Pan Jezus przekazał mi wiadomość do opublikowania.

O północy moje ciało było ciężkie i chciałem spać, ponieważ anioł przybył, aby zabrać mnie w duchu, ale moja matka wciąż prosiła mnie, abym klasyfikował moje ubrania do kultu Boga następnego dnia. Jak tylko zasnąłem, anioł przyszedł, by zabrać mnie do Pana. Pan Jezus zaczął mówić do mnie: "Lala, powiedz matce, aby pozwoliła ci spać, gdy twoje ciało jest ciężkie, ponieważ chcę ci powiedzieć coś bardzo ważnego."



W niedzielę rano, dzięki miłosierdziu Pana Jezusa, mogłem stać i zeznawać, aby głosić orędzie Pana Jezusa do kościoła w Barachielu. Po zakończeniu świadectwa **zostałem ochrzczony w wodzie** (aby umrzeć i zmartwychwstać wraz z Jezusem), a po nabożeństwie zostaliśmy wezwani do wzięcia udziału w spotkaniu, podczas którego mieliśmy porozmawiać o służbie ożywienia. Wziąłem również udział w spotkaniu i anioł przyszedł i zabrał mnie do Pana Jezusa. Jezus powiedział: "Powiedz moim sługom, aby kontynuowali kult Ożywienia, a ja zejdem, aby interweniować."

O 16:00 byłem jeszcze w domu pasterskim. Anioł zabrał mnie na spotkanie z Panem. Pan pokazał mi wielką dziurę, która była głęboka i ciemna. Widziałem wiele osób, które zostały zepchnięte do otworu. Próbowali się oprzeć, ale bezskutecznie i wpadli do dziury.

O 18:00, jak zwykle, anioł zabrał mnie do Pana. Pan pokazał mi kolejną wielką ciemną dziurę. Jezus powiedział do mnie: "Dziura, którą widzisz, jest miejscem, gdzie niewierzący pójdą na wielkie uciski 3,5 roku (Objawienie Jana 13), podczas gdy dla tych, którzy są mi wierni, zabiorę ich na miejsce, które przygotowałem, z dala od oblicza węża."

O 20:00 anioł zabrał mnie do Pana i rzekł do mnie: "Lala, nie kłóć się z matką, nigdy nie naruszaj mojego piątego przykazania, które mówi, że musisz szanować ojca i matkę."

Kiedy to usłyszałem, czułem się winny i płakałem. Widziałem też Pana Jezusa płaczącego i tak smutnego. Widziałem łzy płynące z jego oczu. Pan Jezus powiedział do mnie: "Lala, nie płakać, chcę, abyście słuchali i praktykowali moje 5 przykazanie (cześć rodziców), tak, że można żyć długo i być błogosławiony. Wtedy Jezus powiedział do mnie: **"Usuń wszystkie światowe piosenki z telefonu komórkowego"** (Jakóba 4:4). I kontynuował: "Musisz być spokojniejszy w szkole. Jak mogę przekazać ci wiadomość, skoro nie jesteś spokojny?" I odpowiedziałem: "Panie, nie mogę zachować spokoju, bo przyjaciele zawsze przychodzą, żeby mi przeszkadzać i prosić, żebym się z nimi pobawił. Czy nie byłoby lepiej, gdybym nie poszedł do szkoły, ale został w domu?" A on odpowiedział: "Nie, musisz iść do szkoły."

Następnego dnia o godzinie 10:30 rano anioł zabrał mnie do Pana, a Pan Jezus rzekł do mnie: "Nie **ma więcej czasu**. Musisz pilnie ogłosić wiadomość do Moich ludzi."

O 19:00 byłem na nabożeństwie i jak zwykle anioł zabrał mnie do Pana. Widziałem Jezusa stojącego przed drzwiami i czekającego na mnie. Jak tylko tam dotarłem, Jezus powiedział: "Musisz pilnie udać się do Wameny i przekazać poselstwo Mojemu ludowi. Muszą pokutować, bo czas się skończył. Musisz tam pojechać do Wameny. "Pan mówi to ze smutną twarzą, z przygnębioną twarzą. Płakał, a Jego łzy płynęły i spadły na duży szklany stół, na którym Jezus może zobaczyć wszystko, co ludzie mówią i robią. Zapytałem Pana: "Dlaczego płaczesz?" Nie odpowiedział na moje pytanie, ale jego łzy ciągle spadały na stół i wytarłem je białą sukienką, którą nosiłem. Kiedy byłem w Niebie, zawsze nosiłem białą sukienkę, której nigdy wcześniej nie nosiłem.

Następnie Pan Jezus powiedział mi, wciąż płacząc: "Lala, pilnie powiedz Mojemu ludowi, że muszą się szybko zwrócić do Mnie, **czas jest całkowicie skończony**". Pan Jezus mówi ponownie: "życzę, aby nikt się nie zgubił, ale chcę, żeby wszyscy siedzieli u mnie na kolanach."

***Łaska niech będzie ze wszystkimi miłującymi Pana naszego, Jezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.***

## Zaproszenie

**Drodzy bracia i siostry,**

**Jeśli uciekłeś od fałszywych kościołów i chcesz wiedzieć, co powinieneś zrobić, oto dwa rozwiązania, które są ci oferowane:**

**1- Sprawdź, czy wokół ciebie są jakieś inne dzieci Boże, które boją się Boga i pragną żyć zgodnie ze Zdrową Doktryną. Jeśli je znajdziesz, dołącz do nich.**

**2- Jeśli nie znajdziesz żadnego, a chcesz do nas dołączyć, nasze drzwi są dla Ciebie otwarte. Jedyne, o co będziemy Cię prosić, to abyś najpierw przeczytał wszystkie Nauki, które dał nam Pan, a które można znaleźć na naszej stronie Internetowej [www.mcreveil.org](http://www.mcreveil.org), aby upewnić się, że są one zgodne z Biblią. Jeśli uważasz je za Biblijne i jesteś gotów podporządkować się Jezusowi Chrystusowi i żyć według wymagań Jego Słowa, powitamy cię z radością.**

**Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.**